

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma. za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, 4w Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 140

Poznań, wtorek dnia 25 marca 1930

Rok XXV

Przyczyna

Jeżeli wracamy do zajęć niedzielnych, czynimy to nie w celu dłuższego zatrzymywania się przy „czynach” policji; bo — poza ludźmi zupełnie już zaciętrzewionymi „sanacją” — opinia powszechna jest zgodna w „czynów” tych potępieniu bezwzględnie. Nikt bowiem nigdy nie zrozumie, dlaczego, ażeby rozproszyć grupy młodzieży akademickiej, użyto bagnatów, kolb i pałaszy.

Już wczoraj zaznaczyliśmy, że nawet pruska policja robiła to w sposób znacznie umiarkowańszy, a była to walka Niemców z Polakami, wrogami pruskiej państwowości. W niedzielę zaś bagnety, kolby i pałasze polskich policjantów skierowane były w głowy i piersi Polaków, rodaków, młodzieży polskiej.

Nie wiemy, czy te bagnety, kolby i pałasze były już użyte w walce z zewnętrznymi czy wewnętrznymi wrogami państwowości polskiej, czy raczej zabarwienie ich krwią polską nie było ich krwawym chrztem, ponurym w czerwieni swej chrztem...

W związku z tem przypominamy, że w ostatnich latach dokonano masowego przenoszenia w stan spoczynku policjantów, pochodzących z wielkopolskiego społeczeństwa, a obsadzono urzędy policyjne elementami, sprowadzonymi z różnych stron, i to przeważnie w młodszym wieku.

Ale powtarzamy: te rzeczy nie wymagają szczegółowych komentarzy.

Natomiast słyszeliśmy pytanie: „Co do zachowania się policji — zgoda, ale na co młodzież demonstrowała?”

Nie należymy do ludzi, którzy uważają, że demonstracje są początkiem i końcem politycznego działania. Ale stwierdzić musimy, że w obecnych czasach nie tylko młodzież, ale całe społeczeństwo ulega brutalnej prowokacji w swych najszlachetniejszych uczuciach moralnych.

Jeżeli cały pomajowy okres cynicznie tak zwanej „sanacji moralnej” był niszczeniem moralności publicznej, to rzeczy, które się dzieją ostatnio, są już wprost szyderstwem z moralności. To wylewanie na naród polski pomyj, to częstowanie go kałem nie może na wszystko, co w narodzie zdrowe, działać inaczej, jak prowokacja.

Ponieważ chodzi nie o szczegóły polityczne, lecz o ogólne, wielkie zagadnia narodowo-moralne, dlatego prowokacja działa z natury rzeczy najsilniej na młode pokolenie, najżywsze, najwrażliwsze.

Ale ludzą się ci, którzy sądzą, że starsze społeczeństwo będzie te dania przyjmowało w nieskończoność cierpliwie. Nawet cierpliwości najcierpliwszych istnieje kres.

Jeżeli zaś chodzi o młodzież, wyobrażamy sobie, co przeżywają jej wychowawcy. Usiłują oni w duszę jej wpoić najszlachetniejsze pojęcie o narodzie polskim, najwznioślejsze zrozumienie postępowania państwa polskiego, a tu na tronie wyniosłości zjawiają się „wychowawcy narodu” i powiadają całemu na-

Manifestacyjny korowód młodzieży

Reakcja młodzieży na beczczenie jej przez prasę „sanacyjną” — Spokojny korowód — Symboliczny „talerz”

W związku z stanowiskiem „Dziennika Poznańskiego” wobec manifestantów Młodzież Wszechpolska wystosowała pismo o następującej treści do Poznańskiego Komitetu Akademickiego, jako naczelnej reprezentacji studentów Uniwersytetu Poznańskiego i Wyższej Szkoły Handlowej:

W numerze 70. „Dziennika Poznańskiego” z dnia 24. marca 1930 r. w rubryce „kronika” na stronie 3-ciej w notatce zatytułowanej: „Występ mętów przed uniwersytetem” (podtytuł: aresztowano kilku komunistów i złodziei) w sposób niesłychany potraktowano pełne godności wystąpienia młodzieży akademickiej, nazywając ją „mętami społecznymi”, „komunistami” i pośrednio „złodziejami”, wymieniając przytem nazwisko członka naszej organizacji kol. Wyganowskiego.

Prosimy Komitet, jako naczelną reprezentację i obrońcę honoru akademickiego, o natychmiastową interwencję w celu uzyskania najdalej idącej satysfakcji.

Za Młodzież Wszechpolską:
(—) Dr. Zdzisław Jaroszewski.

Dziś w południe głównymi ulicami miasta kroczyły długie i barwne sznury młodzieży akademickiej w liczbie około dwóch tysięcy. Młodzież wyszła z Coll. Minus, przez pl. Wolności, skierowała się Al. Marcinkowskiego na Pocztową i przed redakcję „Dziennika Poznańskiego”, dokąd udała się delegacja w osobach wiceprezesa Poznańskiego Komitetu Akademickiego Smoczkiewicza, b. prezesa

korporacji „Silesia” Kolodzieja i prezesa Młodzieży Wszechpolskiej dr. Jaroszewskiego z żądaniem zadośćuczynienia za napaść na młodzież akademicką z powodu zajęć niedzielnych.

W redakcji „Dziennika Pozn.” delegacja zażądała widzenia się z naczelnym redaktorem. Oświadczone jej, że niema redaktora naczelnego. Stwierdzono dalej, że nieobecny jest również zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny. Członkowie delegacji byli upoważnieni do żądania sprostowania kłamliwej i uwłaczającej młodzieży akademickiej notatki, stawiającej młodzież akademicką na równi z mętami ulicznymi, złodziejami i komunistami. Ze zdumieniem, dowiedzieli się przedstawiciele poznańskiej młodzieży akademickiej, że w redakcji „Dziennika Poznańskiego” za notatkę wspomnianą nikt ze składu redakcji nie chciał wziąć odpowiedzialności.

Długie sznury młodzieży akademickiej poszły spokojnie dalej ulicami miasta, podając sobie ponad głowami symboliczny — talerz... Znamienny ten dokument złożono na środku placu Wolności, poczem młodzież rozeszła się do domów.

Nadmieniamy, że widocznie — na wskazówkę daną — cała prasa „sanacyjna” zastawiła młodzież akademicką z „mętami społecznymi”. Komunikat P. A. T. — również niewątpliwie inspirowany — pisze o „motłochu” wraz z korporantami.

Zabiegi i plany marsz. Szymańskiego

Warszawa, 25. 3. (AW.) Marsz. Szymański przystępuje do ułożenia składu personalnego gabinetu i w tym celu odwiedził min. Piłsudskiego. Marszałek Szymański ma nadzieję utworzenia gabinetu do czwartku. W związku ze zwołaniem posiedzenia Senatu na piątek oczekiwane jest wyznaczenie przez marsz. Daszyńskiego plenarnego posiedzenia Sejmu.

„Kurjer Warszawski” oceniając sytuację, pisze, że opinia parlamentarna oczekuje z zainteresowaniem czwartkowego terminu, ale nie dozna rozczarowania, jeśli marsz. Szymańskiemu nie uda się stworzyć gabinetu.

„Kurjer Warszawski” donosi, że marsz. Szymański zamierza stworzyć w swym gabinecie stanowiska 2 wicepremierów. Wicepremierem wyłacznie dla spraw gospodarczych ma być poseł Byrka z B. B. Jako kandydata na ministra oświaty wymienia się prof. Krzyżanowskiego z B. B., na stanowisko min. pracy i op. społ. obecnego wiceministra gen. Kubickiego, zaś na

stanowisko podsekretarza stanu w tem ministerstwie Moraczewskiego. Marszałek Szymański poza tem ma zabiegać o współpracę większości członków gabinetu prof. Bartla.

W razie pomyślnego zakończenia misji tworzenia gabinetu, Szymański na piątkowym posiedzeniu Senatu zrezygnowałby ze stanowiska marszałka. Warszawa, 25. 3. (Tel. wł.) O godz. 13,30 marsz. Szymański był przyjęty na konferencji przez min. Piłsudskiego. Według pogłosek zmian w gabinecie miałyby być następujące:

Teka spraw wewn. miałyby przypaść senatorowi Dąbskiemu (B. B.), teka pracy generałowi Hubińskiemu, dotychczasowemu wiceministrowi, a podsekretarjat stanu w dziedzinie opieki społecznej Zofji Moraczewskiej, oświata b. posłowi Okuliczowi a reformy rolne Zygmuntovi Meysztovczowi, który jednakże chce się uchylić od przyjęcia tej teki. Prawdopodobnie jutro marsz. Szymański będzie na Zamku. (w)

Pogróżki nacjonalistów gdańskich

Gdańsk, 25. 3. (PAT) Z inicjatywy nacjonalistów niemieckich, stahlhelmowców i narodowych socjalistów, odbyło się tutaj zebranie, na którym poseł do sejmu gdańskiego Falkenberg potępił Hindenburga, który — jego

rodowi, powiadają też młodzieży, że Polska — to „naród idjotów”, i „kształcą” młodzież i całe społeczeństwo polityką „talerzy z ekskrementami do spró-

bowania”... A potem przychodzą inni i wznoszą jeszcze ołtarze bałwochwaltwa...
Gdzie jest w żywym narodzie żywa

młodzież, która by się tem nie czuła sprowokowana?

Rzecz inna, że uważamy sobie za obowiązek, zaapelować do młodzieży w jej własnym interesie, by w sposobie reagowania na to, co jej serce i duszę boli i rani, nie przekraczała granic słuszných i liczyła się z życzliwymi radami swych wychowawców, którzy w przynajmniej części wyrażają tak samo, jak ona, boleję nad wyrządzaną społeczeństwu wielką, niepowetowaną krzywdę moralną

„Wychowawcy” naszej młodzieży

Katolicka Agencja Publicystyczna pisze: Ukazało się szczegółowe sprawozdanie z konferencji oświatowej w Łowiczu, która z powodu naszego wystąpienia stała się głośną w Polsce. Sprawozdanie, wydrukowane w „Oświacie Polskiej”, organie Wydziału Wykonawczego Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych i napisane przez znanego działacza społecznego, Adama Chętnika, nie tylko zawiera te wszystkie szczegóły, które w swoim czasie podaliśmy w komunikatach K. A. P., ale widnokrąg pola walki z katolicyzmem znacznie rozszerza.

Nie chodzi tu tylko o atak na ministra oświaty, choć trudno zabronić komukolwiek czerpania z komunikatu argumentów, które przeciwko ministrowi przemawiają. Chodzi tu jednak o rzeczy znacznie ważniejsze, bo o system i ideologię pracy kulturalno-wychowawczej wśród młodzieży i dorosłych.

Wystąpienia przedstawicieli ministerstwa i kuratorów szkolnych i podane przez nas przemówienia były i są prawdą. B. minister Czerwiński zarzucił „nieprawdę”, ale wnet polski obóz socjalistyczny potwierdził prawdę w prasie i na specjalnej akademii, na której wszyscy mówcy kończyli swoje przemówienia wyrażeniem uznania dla b. min. Czerwińskiego.

Przedstawiciel kuratorjum wołyńskiego, p. Dec, nie lubiący Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, był na konferencji szczery. Jemu nietylko „artykuły kodeksu karnego zamykają usta” do walki „z tem, co z kościołów płynie”, — on pozwolił sobie na zgola demagogiczny atak na duchowieństwo, tak, że prof. Bujak po tem przemówieniu uważał za właściwe zaraz głos zabrać i usprawiedliwić wystąpienie p. Deca, nazywając je „reakcją uczuciową, wskutek świeżych przeżyć mówcy”.

W całości tego szczegółowego sprawozdania występują jasniej sylwetki tych, którzy z ramienia rządu kierują dzisiejszą pracą oświatową pozaskolną, i tych, którzy ją bezpośrednio prowadzą. Charakterystyczny to tańczuch: p. Radwan z ministerstwa „wrog tradycjonalizmu, płynącego czy to z form religijnych, czy narodowych”; p. Poniatowski, wizytator liceum krzemienieckiego, posiadający w swym zarządzie największe w Polsce majątki i oddający duże sumy na pracę p. Deca, a bojący się mówić, że kultura polska „będzie kulturą chrześcijańską”; p. Dracz z kuratorjum wileńskiego, dla którego religia chłopca „przejawia się np. w czasie wielkiej burzy”; p. Solarz, kierownik uniwersytetu ludowego w Szycach, dla którego religia „to tylko formy i już wszystko”; p. Lutyk instruktor kół młodzieży wiejskiej „Wici”, który gotów „apoteozować Szeleg” i t. d.

Światłej opinii katolickiej nie wolno zachowywać się biernie.

Kosznika Mydła Toaletowe

przetłuszczone

Pw 9678-63,175

Manifestacje antypolskie na niemieckim G. Śląsku

Berlin, 25. 3. (PAT). Wczoraj, jako w piątą rocznicę plebiscytu górnośląskiego, odbyły się w miastach G. Śląska niemieckie manifestacje antypolskie. Przemawiał pos. centrowy do Reichstagu, prałat Ullitzka. Uchw-

lono rezolucję, protestującą przeciw rozdarciu granic Śląska i zapowiadającą, że niemiecki G. Śląsk nie spocznie, dopóki G. Śląsk polski nie będzie napowrót połączony z ojczyzną niemiecką.

Pogróżki „Stahlhelmu“

Berlin, 24. 3. (PAT) Kierownictwo naczelne Stahlhelmu na konferencji w Magdeburgu uchwaliło rezolucję, zapowiadającą, że ratyfikacja planu Younga oraz układu likwidacyjnego z Polską przez Reichstag, nie może w niczem wiązać narodu niemieckiego. Stahlhelm zdecydowany jest wykorzystać każdą nadarzącą się okazję polityczną dla zerwania traktatu Wersalskiego i obalenia zobowiązań niemieckich, opartych na kłamstwie o winie Niemiec za wybuch wojny.

Na zmianę tego stanowiska nie może wpłynąć fakt, iż nowy plan haski i

układ z Polską podpisane zostały przez prezydenta Hindenburga. W osobie zwycięscy pod Tanenbergiem b. żołnierze frontowi, zorganizowani w Stahlhelmie, widzą pierwszego żołnierza dawnej armii cesarskiej, odmawiają jednak posłuszeństwa prezydentowi Rzeszy, który przyjął na siebie odpowiedzialność za ujarzmienie narodu niemieckiego. Przywódcy kilku organizacji lokalnych Stahlhelmu zażądali kategorycznie odebrania Hindenburgowi tytułu członka honorowego organizacji stahlhelmowych i wykluczenia go.

Proces o olbrzymi przemyt jedwabiu

Pierwszy dzień rozprawy

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Starogard, w marcu. Cichy zazwyczaj budynek Sądu Powiatowego w Starogardzie, wzniesiony z czerwonej, gładkiej cegły, jak większość gmachów publicznych, które Pomorze odziedziczyło po Niemcach, ma dzisiaj swój wielki dzień. Na korytarzu tłoczy się publiczność i oblega drzwi sali, do której broni dostępu woźny, starszyszek o mleczych włosach i dużych, siwych wąsach. W osobnej grupie ustawiają się świadkowie i rzeczoznawcy, wezwani w liczbie dwudziestu osób. — Adwokaci miejscowi i sprowadzeni z Gdyni i Warszawy odbywają ostatnie narady z oskarżonymi, odpowiadającymi z wolnej stopy. Ruch, gwar i ogólne podniecenie. Wielki proces o przemyt jedwabiu i koronek przez Gdynię. Każdemu z oskarżonych, oprócz pozbawienia wolności, grozi grzywna w wysokości nie mniej, nie więcej, tylko 2 i pół miljonów złotych!

Na salę wchodzi sąd. Wszyscy, idąc za przykładem poinformowanych adwokatów, którzy przed ławą oskarżonych obsiedli gęsto stół, powstają w skupieniu z miejsc. Przewodniczący, sędzia Skłodnicki, pouczywszy świadków o wadze zeznań, dokonanych pod przysięgą, przystępuje do odczytywania aktu oskarżenia. Miarowym i cichym głosem dokonuje tej czynności. Obecni, słuchając przewodniczącego, obserwują ławę oskarżonych.

Pięciu podsądnych: Goldstein, Bonneberger, Ukraińczyk, Chrzanowski i Makowiecki odpowiadają z więzienia, zaś dwaj pozostali: Guzewicz i Zimny z wolnej stopy.

Uwięzieni członkowie przemysłowej szajki, która oszukała skarb państwa na sumę 447.106,35 złotych, siedzą jeden przy drugim.

Najgłośniejszą osobą, hersztem szajki, jest 21-letni młodzieniec, Bonneberger, bydgoszczanin, b. pracownik firmy spedycyjnej „C. Hartwig“. Wysoki, rosy brunet, o gestych, bardzo czarnych włosach, które, zaczesane na bok, zwięzają mu i tak z natury niskie czoło. Ma ciemną, delikatną cerę i ślady wąsów. Młodzieniec, pochodzący z bardzo dobrej i poważanej rodziny, wykorzystał Gdynię, gdzie był zatrudniony w tamt. oddziale firmy „C. Hartwig“ z miesięczną pensją 399 zł, do nowego rodzaju machinacji przemysłowych, których zorganizowanie i przeprowadzanie umożliwiła mu znajomość odprawy celnej i stosunki, które łączyły go z niesumieniami celnikami i członkami załóg zagranicznych okrętów, zawijających do portu gdyńskiego. Do spółki z oskarżonym Aleksandrem Chrzanowskim, młodzieńcem niewiele co starszym, Bonneberger założył w Gdyni firmę „eksportowo-importową“ pod bardzo szumną nazwą „Polski Handel Zamorski“. — Przemysł jedwabiu i koronek z zagran-

cy (z Austrii, Francji i Niemiec) odbywał się w ten sposób, że wyzyskiwano tę okoliczność, iż towar, idący przez Polskę tranzytem, nie podlega ocleniu. — Jedwabie, kierowano do Gdyni jako tranzyt. Bonneberger, reprezentując „Polski Handel Zamorski“, uzyskiwał na liście przewozowym potwierdzenie urzędnika celnego, że towar załadowano na okręt, poczem cichaczem, w porozumieniu z członkami załogi danego okrętu, zabierał skrzynie z pokładu i towar wysyłał w głąb Polski.

Oczywiście Bonneberger, mając taką opisaną powyżej sposobność przemykania w Gdyni wartościowych towarów, nie dokonywał sam całej transakcji, lecz opierał interes na pomocnikach i klientach. Od kilogramu przemyconego w Gdyni jedwabiu otrzymywał 20 zł, z czego opłacać miał celnika Makowieckiego, któremu akt oskarżenia zarzuca, że od każdej przesyłki (ogółem było ich 11) pobierał od Bonnebergera dwieście złotych. Jedwab i koronki dostarczały do Gdyni dwóch Żydów: jeden Edelstein z Wiednia jest nieuchwytny jako obokrajowiec, zaś drugi, Ukraińczyk z Warszawy, mały, chuderlawy, bez zarostu i krótkowzrostny, zdołał ławę oskarżonych. „Naganiaczem“ był Salomon Goldstein, „manufakturzysta“, mieszkający według potrzeby raz w Toruniu, zaś raz w Gdańsku. Goldstein zapoznał wiedeńskiego rodaka z Bonnebergiem, Goldstein nadawał przesyłki do Gdyni, Goldstein szukał kupców na przemycony jedwab, Goldstein wreszcie miał umówioną prowizję, tak od Edelsteina i Ukraińczyka, jak od samego Bonnebergera. Dla niego był to zwyczajny interes „kupiński“. Od Edelsteina miał prowizji 1,22 zł od kilograma, zaś od Bonnebergera 2 zł. Na każdej przesyłce zarabiał kilkaset złotych.

Dalsi oskarżeni, to celnicy, wspomniany już Ignacy Makowiecki rodem z Pleszewa, któremu zarzuca się pobieranie łapówek oraz Mateusz Zimny z Nowego Tomyśla, który odpowiada przed sądem za niedbałość w służbie. — Oskarżony Chrzanowski, współwłaściciel „Polskiego Handlu Zamorskiego“ miał być pomocnym Bonnebergerowi, zaś oskarżony Guzewicz, odpowiada za to, że jako szef Bonnebergera miał wiedzieć o przemyśle, co, według aktu oskarżenia wynika z tego, że za spedycję żądał specjalnie wysokie, niepraktykowanej opłaty.

Następuje przesłuchiwanie oskarżonych. Na pierwszy ogień idzie „manufakturzysta“, Salomon Goldstein. Ubrany elegancko, przemawia płynnie i rzeczowo, chociaż nie szczędzi tytułu „Wysoki Sądzie“.

Goldstein zna Bonnebergera z Bydgoszczy. W roku 1928 spotkał go w Gdańsku, gdzie Bonneberger ofiarował

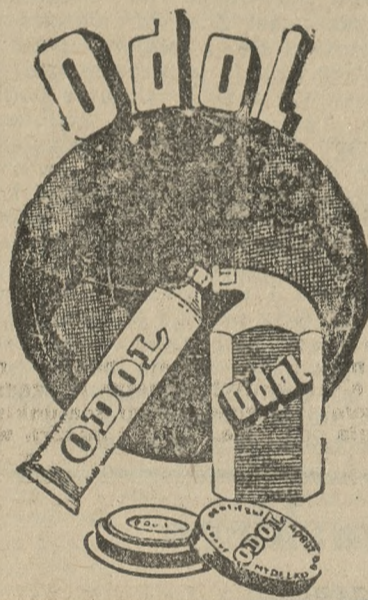
mu swoje usługi. Polecił go więc swojemu znajomemu Edelsteinowi z Wiednia, który „martwił“ się, że legalną drogą nie może dostarczyć towaru swoim klientom w Polsce, ponieważ kontyngent na przywóz jedwabiu, ustalony przez min. przemysłu i handlu, był wyczerpany. Zrobiono więc próbę, która się udała. Za pierwszą przesyłkę, skierowaną na Gdynię w lutym r. z., posłała druga, trzecia i czwarta. Goldstein pracował równocześnie dla Ukraińczyka i na własną rękę. Łatwy zarobek złakomił wszystkich. Członkowie szajki spotykali się często, zazwyczaj w sopocie kasynie, dokąd blisko było tak Goldsteinowi, jak i Bonnebergerowi.

Bonneberger przemawia bardzo mętnie i zeznaje inaczej, niż w śledztwie. Niezręcznie usiłuje osłonić celnika Makowieckiego i swojego współnika Chrzanowskiego. Wzięty w ogień pytań przez przewodniczącego, miesza się i wreszcie mówi, że „szczegółów“ nie przypomina sobie dokładnie. Do sprawy nie wnosi nic nowego. Nie ulega niczyjej wątpliwości, że jest głównym winowajcą.

Przesłuchanie osk. Ukraińczyka, bronionego przez dwóch adwokatów, dowodzi, że podsądny opracował sobie wszystko jak najdokładniej. Między nim a przewodniczącym wywiązuje się następująca rozmowa:

Przew.: — Czy oskarżony chce złożyć wyjaśnienie?

Osk.: — Dlaczego nie? Owszem, troszeczkę. Przyszedł do mnie pan Goldstein i pytał, czy nie chcę sprowadzić jedwab przy jego pomocy. Powiedziałem „czemu nie?“ i pojechałem do „Ljona“, gdzie zakupiłem jedwab u fa-



PRZODUJĄCE ŚRODKI DO PIELEGNOWANIA ZĘBÓW

ODOL C^o S.A. LWÓW

Tw 1808

brykanta. Na składzie było mało, bo był już sezon. Jedwab zapakowałem do czterech kufrów i zabrałem ze sobą. — Dlaczego do kufrów? Bo jako bagaż jest taniej.

Przew.: — Jak oskarżony jechał do Gdańska?

Osk.: — Przez Berlin. W Gdańsku prosiłem pana Goldsteina, żeby „był łaskaw“ sprzedać mój jedwab. Ale pan Goldstein nie mógł sprzedać, więc ja się zgodziłem stracić połowę cła. Ja jestem uczciwy kupiec i ja miałem w Warszawie straszny wstyd, gdy była u mnie rewizja i mówiono, że ja jestem „przemysłownik“!

Słowem Ukraińczyk ze Stonima o niczem nie wie. Wszystko załatwiał „pan“ Goldstein. On, Ukraińczyk, wierzył „święcie“, że towar celi się według przepisów.

Wstaje następny oskarżony, 25-letni Aleksander Chrzanowski z Warszawy, znowu syn porządnym i zamożnym rodziców. Do winy się nie przyznaje. — Skrzynie z jedwabiem woził dla Bonnebergera do Wejherowa na kolej, ale rzekomo o niczem nie wiedział. Dziesiątki tysięcy złotych, które nadchodziły do Gdyni dla „Polskiego Handlu Zamorskiego“, Chrzanowski wręczał Bonnebergerowi i wcale nie interesował się, skąd te pieniądze pochodzą, ponieważ zgodził się na to, że współnik używa firmy do załatwiania własnych interesów.

Oskarżony celnik Makowiecki, również nie przyznaje się do brania łapówek lub zaciągania „pożyczek“. Pewne nieformalności w odprawie celnej tłumaczył, że w Gdyni panuje katastrofalny brak urzędników celnych, poza tym Polska nie posiada jeszcze przepisów o odprawie morsko-celnej (!). W Gdyni odprawia się statki według prze-

ZIÓŁKA ARTRETYCZNE GESSNERA

przy artretyzmie, sklerozie, ziej przemianie materji, otyłości, chorobach wątroby i leniwem trawieniu.
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERJACH
Pw 3 679-5,10

pisów kolejowo-celnych. Celnicy w Gdyni pracują dziennie 16 do 20 godzin.

Przedostatni z oskarżonych, Guzewicz, kierownik oddziału Hartwiga w Gdyni, odpowiadający z wolnej stopy, tłumaczy, że nadmiernej opłaty za spedycję żądał tylko dlatego, że chciał odstraszyć firmę „Polski Handel Zamorski“, którą podejrzewał o nieczyste interesy. Dowiedziawszy się, że jego pracownik, Bonneberger, macza w tem palce, zawiadomił natychmiast ojca obiecującego młodziana.

Jako ostatniego przesłuchano celnika Zimnego, który nie pilnował skrzyń, konwojowanych z dworca w Gdyni na statek w porcie. Z przesłuchania jego wynika, że popełnił w służbie niedbałość. F o b.

Nowe szkoły polskie na Śląsku Opolskim

Bytom, 25. 3. (AW.) Na zebraniu Polskiego Tow. Szkolnego w Bytomiu pod przewodnictwem ks. Klimasa zebrani uchwalili, aby w powiatach oleckim i dobrodzińskim założyć kilka początkowych szkółek polskich narażone jednoklasowych. Stanowiąc one będą zawiązek przyszłych normalnych szkół polskich.

Poscig za złodziejami

Łódź, 25. 3. (PAT.) Wczoraj w majątku Ign. Lisieckiego w powiecie konińskim dokonano kradzieży pościeli i futer. Kradzież zauważył brat właściciela majątku i puścił się konno w poscig za złodziejami. Wywiązała się strzelanina, w czasie której Lisiecki zastrzelił 2 złodziei, cyganów, a 2 ciężko ranił.

Zbiegowie z Rosji

Baranowicze, 25. 3. (AW) — Naprzeciwko pow. nieświeckiego, w rejonie Hryniewiczy grupa włościan sowieckich przechodząc przez granicę do Polski, była ostrzeliwana przez sowiecką straż. Jeden z uciekających Adamowicz został zabity, dwóch innych ranionych zdołało przejść granicę na terytorjum Polski. Po ostrzelaniu zbiegów bolszewicy strzelali w kierunku strażnicy KOP, przebijając w kilku miejscach ścianę.

Pij Kawę KNEIPPA — a będziesz zdrow!

Pw 10 183-13,8

W teatrze, w kinie, w biurze w tramwaju, w pociągu, w szkole i w domu

wogóle wszędzie, gdzie zachodzić może obawa zakazania się grypą, zażyj „PARAMINT“ marki „ERBE“ Grypa jest chorobą zakaźną i nie jest bynajmniej tak niewinna, za jaką skłonni jesteśmy ją uważać. Co godzinę jedną tabletkę w ustach rozpuścić. Do nabycia w aptekach i drogeriach. Pw 9127-0.1664

Przed kilku dniami przy św. Marcynie 43, telefon 35-57, otwarto

Skład fabryczny pianin firmy W. Jähne w Bydgoszczy.

Pianina W. Jähne'go znane są ze swej solidnej trwałej i estetycznej budowy, oraz niezrównanego dźwięku, a nabywać je można na niezwykle dogodnych warunkach spłaty. Szczegółowych informacji udziela się w składzie zw 22520

Rano — po obiedzie — wieczorem najlepiej smakuje HERBATA LIPTONA

Pw 9690

DZIAŁ GOSPODARCZY

Bank Zw. Spółek Zarobk. w roku 1929

Bank Związku Spółek Zarobkowych wydał już swe drukowane sprawozdanie za rok obrachunkowy 1929, zwołując walne zgromadzenie akcjonariuszów na dzień 10 kwietnia br. Odkładając szczegółowe omówienie działalności Banku i analizę jego bilansu na później, ograniczamy się narazie do zaznajomienia czytelników z ważniejszymi danymi bilansu i rachunku zysków i strat naszej czołowej prywatnej instytucji finansowej.

Dzięki przezorności i daleko idącej ostrożności Banku w zapoczątkowywaniu nowych operacji w okresie przesilenia gospodarczego, płynność Banku w roku sprawozdawczym utrzymała się na wysokim poziomie. Świadczy o tym stan płynnych pożyczek aktywnych i mniejsze o 7½ miliona złotych wykorzystanie redyskontu w Banku Polskim, mimo pewnego rozszerzenia operacji dyskontowych. Obrót ogólny wzrósł o przeszło 800 milionów złotych do sumy blisko 10 miliardów złotych. Suma bilansowa utrzymała się mniej więcej na poziomie z roku poprzedniego (280,6 milj. zł.). Wkłady Banku wzrosły o 11 milionów zł. i dochodzą obecnie do sumy 140 milionów złotych. Zysk na procentach i prowizjach netto, na operacjach dewizowych i z administracji nieruchomości wynosi złotych 13.267.690,98 — (1928 r. = 12.238.174,87 zł.). Koszty handlowe łącznie z podatkami i świadczeniami socjalnymi — zł. 10.962.405,32 — przewyższają tylko nieznacznie sumę z roku poprzedniego (złoty 10.658.947,45).

Po uwzględnieniu amortyzacji i innych znacznych odpisów pozostaje do rozporządzenia walnego zgromadzenia jako zysk netto zł. 1.716.992,26, wobec zł. 1.548.132,44 za rok poprzedni. Rada nadzorcza Banku, jak dowiadujemy się, na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła zaproponować walnemu zgromadzeniu wypłacenie 7% dywidendy, czyli 1/2 więcej, niż w roku ubiegłym.

Konjunktury Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ubiegłym tygodniu następująco:

	17. 3.	18. 3.	19. 3.	20. 3.	21. 3.	22. 3.
Pszonica						
Warszawa	—	35,50	—	35,50	35,50	—
Poznań	—	—	34,00	—	35,00	35,00
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	—	—	—	—	33,50	—
Zyto						
Warszawa	—	19,00	—	19,25	20,00	—
Poznań	—	—	19,00	—	19,50	19,75
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	—	—	—	—	16,25	—
Jęczmień						
Warszawa	—	19,00	—	19,00	19,00	—
Poznań	—	—	18,75	—	19,00	19,00
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	—	—	—	—	16,50	—
Owies						
Warszawa	—	17,50	—	17,50	17,50	—
Poznań	—	—	16,00	—	16,00	16,00
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	—	—	—	—	15,00	—

Ubiegły tydzień przyniósł jako największą niespodziankę nieprzewidywane podniesienie się ceny pszenicy i zyto. Na zwyczaj tej skorzystało szczególnie wydatnie zyto, którego cena w przeciągu ostatnich dni podniosła się na giełdzie poznańskiej z przeciętnego kursu poprzedniego okresu sprawozdawczego — 16 zł za kwintal na 19,75 zł. W Warszawie zwykła ta nawet jest większa, gdyż cena zyto przekroczyła poziom 20 zł. W mniejszym stopniu choć również korzystnie zwykła cena pszenicy. Podniesienie się cen głównych ziemiopłodów w kraju nie pozostanie bez związku przyczynowego z ostatnią notowaną tendencją zwyżkową na giełdach europejskich. Jednakże na rynkach zagranicznych chwilowa zmiana tendencji skończyła się w początkach drugiej połowy tygodnia, przemieniając się w nieustalony nastrój. Natomiast w kraju pod wpływem pierwszych wiadomości o kurwie zwykłym zyto wzmogło się jego zapotrzebowanie. Eksporterzy zboża, którzy mają terminowe umowy na dostawę gwałtem usiłowali pokryć potrzebne im transporty, zaostrowszając tem samem tendencję rynkową. Z drugiej zaś strony rolnicy zachęcani pierwszymi objawami polepszenia

się ceny wstrzymywali się od sprzedaży produktów, co przy wzmószonym popycie a osłabionej podaży musiało się niezwykle korzystnie odbić w kształtowaniu się cedy gield zbożowych.

Bardziej jednak niepokojące są wiadomości, jakoby rolnicy polscy nie posiadali już poważniejszych zapasów żyta. W takim razie obecna zwykła cena zboża, która posiada widoki trwałej tendencji, pozostałaby dla nich bez jakiegokolwiek poważniejszych korzyści, w dodatku groziłby taki stan rzeczy niebezpieczeństwem importu zboża na przednówku. W tej chwili zaleca się jednak patrzeć na poważne podrożenie żyta jedynie jako na wynik nigdy nie zawodzącego prawa o popycie i podaży.

Ministerjum rolnictwa wobec danych cyfrowych, stwierdzających niezbicie, że w ciągu ostatnich miesięcy zmalało w ogromnej mierze zapotrzebowanie na nawozy sztuczne, stworzyło przy ministerjum jako osobny resort komitet nawozowy, który zajmie się propagowaniem konieczności konsumowania sztucznych nawozów, która to akcję rząd finansuje specjalnymi kredytami za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego.

Artykuły spożywcze

Prawdopodobnie na skutek zmniejszenia zapotrzebowania na mięso z powodu postu spadła w cenie cielęcina, wzamian za co jednak tendencja dla świń znacznie się wzmogła. Wielkie ożywienie panuje na rynku ryb i śledzi. Pierwsze są naogół nie dostępne dla szerszych mas z powodu niestęchanie wysokiej ceny. Za to dużym powodzeniem cieszą się śledzie zarówno świeże jak i solone. Jednakowoż w porównaniu z rokiem ubiegłym zapotrzebowanie na śledzie jest znacznie mniejsze od zeszłorocznego.

Metale

Poza przemysłem metalowym Górnego Śląska dotkliwy zastój przeżywa obecnie przemysł metalowy oraz metalowo - przetwórczy w okręgu Bielsko - Biala. Fabryki śrub, nitów, wyrobów kutych, warsztaty konstrukcyjne, fabryki gwoździ, wyrobów żelaza pracują nader słabo przy zredukowanym ponadto ruchu. Zamówienia napływają w dalszym ciągu w niedostatecznych ilościach. Tak samo ograniczony jest napływ zamówień w odlewniach żelaza i metali. Pewna poprawa napływu zamówień nastąpiła w walcowniach metali. W dziale budowy motorów elektrycznych maszyn i urządzeń dla przemysłu cementowego konjunktura nie uległa poprawie. Fabryki maszyn włókienniczych wykonują zamówienia prawie wyłącznie dla zagranicy. Natomiast zamówienia krajowe zmniejszyły się do minimum.

Sejmik Komunalnego Zw. Kredyt. w Poznaniu

W dniu 29 marca rb. o godz. 11,30 przed południem odbędzie się w sali Rady Miejskiej m. Poznania (Nowy Ratusz) sejmik Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu. Porządek obrad sejmiku zawiera 10 punktów, a mianowicie:

1. Zagajenie i wybór Sekretarza Sejmiku. 2. Sprawozdanie z czynności Związku i Komunalnego Banku Kredytowego w roku 1929. 3. Sprawozdanie z działalności Biura Samorządowego w roku 1929. 4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 5. Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat Komunalnego Banku Kredytowego za rok 1929 oraz udzielenie pokwitowania Wydziałowi Związku i Zarządowi Banku. 6. Podział czystego zysku Banku za rok 1929. 7. Zatwierdzenie rachunków Związku za r. 1929. 8. Uchwalenie budżetu Związku za rok 1930. 9. Wybór członków Wydziału. 10. Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej oraz 3 zastępców.

KRONIKA GOSPODARCZA

(k) **Eksport masła polskiego przez Gdańsk bez cla.** W Gdańsku podpisano umowę, regulującą sprawę eksportu masła polskiego, na zasadzie której masło, idące z Polski zagranicę przez Gdańsk, będzie zwolnione od cla wywozowego na zasadzie zaświadczeń gdańskiej izby przemysłowo-handlowej.

(k) **Utworzenie komitetu nawozowego w min. rolnictwa.** Min. rolnictwa, uznając konieczność stałego kontaktu organizacji rolniczych z przedstawicielami przemysłu nawozowego i z ministerstwem, postanowiło powołać do życia komitet nawozowy, który będzie miał na celu opinowanie spraw, związanych z konsumpcją nawozów sztucznych. W skład tego komitetu wchodzi: dyrektor departamentu rolnictwa, p. Królikowski — jako przewodniczący, nadto czterech przedstawicieli min. rolnictwa (pp.: dyr. dr. Rose, Krawulski, Woyno i Wolski), przedstawiciele ministerstwa skarbu, oraz przemysłu i handlu, trzech przedstawicieli Związku Organizacji Rolniczych R. P., przedstawiciel Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie — jako reprezentant przemysłu azotowego, przedstawiciel dyrekcji T-wa Eksportu Soli Potasowych — jako reprezentant przem. potasowego, 2-ch przedstawicieli organizacji rolniczo-handlowych, e-

POŁĄCZENIE TRZECH ZALET!

1. Delikatne mydło do delikatnych tkanin. Nadaje im świeży wygląd i subtelny zapach.



2. Delikatne mydło do mycia rąk i twarzy — rękoma świeżej cery i miłego zapachus skóry.



3. Zajmującą zabawą dla naszych milusińskich są wycinanki na każdym opakowaniu



raz dyrektor biura porad rolnych. Sekretarjat Komitetu prowadzony będzie przez wydział wytwórczości roślinnej min. rolnictwa.

(k) **Dokoła elektryfikacji kraju.** W dn. 25. bm. przybywają do Warszawy pp. Chaisson, członek Rady nadzorczej Comp. Franco - Americaine Debray, dyrektor gen. Tow. Compagnie Generale d'Electricite oraz p. Lhomme, dyr. T-wa Societe Financiere Electrique, jako delegaci utworzonego w Paryżu Syndykatu dla elektryfikacji w Polsce. Zadaniem delegacji tej, która zamierza przeprowadzić studia zarówno na terenie zagłębi węglowych, jak też zagłębia naftowego Małopolski, będzie ostateczne opracowanie projektów elektryfikacji pod względem finansowo - technicznym.

Z ZAGRANICY

(z) **Katastrofalny stan kolei Z. S. R. R.** Nadchodzą tu wiadomości o katastrofalnym stanie na kolejach Z. S. R. R. Psucie się parowozów stało się chronicznym zjawiskiem. W lutym na zakaukaskiej linii kolejowej nie dostarczono 127 parowozów, na samarsko-złotoustińskiej — 241, na zabajkalskiej — 332, na południowo-wschodniej — 360 i t. d. Według nadeszłych tu informacji w marcu sytuacja się jeszcze pogorszyła.

(z) **Targi w Lyonie.** Tegoroczne targi w Lyonie zostały zorganizowane na zasadach ściśle fachowej, kupieckiej wystawy wzorów. Dopuszczeni do wystawiania są wyłącznie tylko fabrykanci, przedstawiciele i kupcy en gros. Sprzedaż detaliczna jest na terenie targów surowo wzbroniona. Przedstawiciele sfer przemysłowych i kupieckich mają na targi wstęp bezpłatny; zwykli widzowie placą wysokie wstępne i dlatego brak ich prawie zupełnie. Bardzo dokładnie został przeprowadzony podział na branże, zaś pominięto zupełnie podział na narodowości. Całość targów stanowi imponujący pokaz wspólnej europejskiej wytwórczości.

(z) **Rekordowa produkcja piwa w Czechosłowacji.** W roku ub. wyprodukowano w Czechosłowacji 11,6 milj. hektolitrow piwa, podczas gdy w roku poprzednim wytwórczość ta wynosiła 11,06 milj. hl., a w roku 1922 tylko 6,1 milj. hl. Rok więc ub. był w tej dziedzinie rekordowym. Bardzo silnie w porównaniu z rokiem 1924

wzrosła konsumpcja wewnętrzna, zwiększając się o 550 000 hl. Równocześnie wzrósł o 12 400 hl. eksport piwa w Czechosłowacji.

Standard Oil Company of California i Shell Union Oil Company postanowiły w celu ograniczenia produkcji ropy zamykać swe rafinerie w sobotę i pracować tylko przez 5 dni w tygodniu.

Z WYDAWNICTW

(w) **Podręcznik prawa hipotecznego,** — obowiązujący przez p. Fr. Sella, opracowany przez p. Fr. Sella, wydany nakładem Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu, str. 390 in 8°, cena zł 9,50.— Przed kilku dniami opuściło prasę bardzo pożyteczne wydawnictwo, czyniące zadość palącej potrzebie, a opracowane przez pierwszorzędnego znawcę-praktyka w sprawach hipotecznych p. Fr. Sella, wieloletniego szefa wydziału hipotecznego Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu. Podręcznik obejmuje m. in. nast. rozdziały: Księgi wieczyste i wpisy do nich, zastaw hipoteczny, praktyczne wskazówki dla opracowywania spraw hipotecznych w instytucjach kredyt., opłaty stemplowe, wzory (90 wzorów wniosków, umów, zezwoleń, skarg, przelewów, zastawów itp. w sprawach hipoteczn.), wykaz alfabetyczny dotyczący legitymacji i zastępstwa prawnego osób fizycznych i prawnych oraz formy dokumentów w obrocie przed sądem hipot., spis urzędów katastralnych w b. dz. pruskiej, tabelę kosztów i opłat sądowych, notarialnych i adwokackich w sprawach spornych i niespornych, okresy umorzenia pożyczek amort. i plany amortyzacyjne, tekst przepisów kodeksu cywiln. dotyczących prawa hipot., ustawa o księgach wieczystych wraz z ustawą wykonawczą, wyciąg z rozporz. dotyczący ksiąg wieczystych, ogólne rozporządzenia do wykonania ustawy o księgach wiecz., wreszcie dokładnie zestawiony skorowidz rzeczowy. Encyklopedyczny charakter podręcznika, uwzględniającego najnowszy stan prawny i faktyczny w dziedzinie prawa i kredytu hipotecznego, jasny, przejrzysty i treściwy układ kwalifikują publikację jako niezbędną vademecum dla każdego, kto z racji obowiązków zawodowych, społecznych lub naukowych ma do czynienia z zagadnieniami prawa i kredytu hipotecznego.



Dnia 23 marca r. b., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich cierpieniach, ś. p.

Dr. Tadeusz Dembiński

b. prezes Tow. Kolon. Wak. i Stacyj Sanitarnych „Stella“.

Towarzystwo nasze, którego Zmarły był długoletnim członkiem, a od r. 1920—1925 prezesem, z wdzięcznością jaknajwiększą wspominać będzie czcigodne Jego Imię, znając serdeczną troskę o dobro, fizyczne i duchowe, biednej diatwy polskiej, oddawanej pod opiekę „Stelli“.

Cześć pamięci zacnego Obywatela!

Zarząd „Stelli“, Tow. Kolon. Wakacyj i Stacyj Sanitarnych w Poznaniu.

Czesław Kędzierski
sekretarz.

Prof. Dr. Paweł Gantkowski
prezes.

dw 4670



W dniu 24 marca 1930 r. rozstał się z tym światem, ś. p.

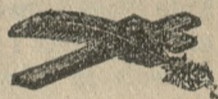
Teodor Neyman

wiceprezes Związku Drogerzystów Rzeczypospolitej Polskiej.

Zmarły był jednym z najgorliwszych członków naszej organizacji, pracując długi szereg lat tak w Głównym Zarządzie jak i w poszczególnych komisjach, to też pamięć o Nim w szeregach naszych nigdy nie wygaśnie.

Związek Drogerzystów Rzeczypospolitej Polskiej.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 b. m. o godzinie 14 z domu żałoby św. Marcina 57. zw 22516



W dniu 23 b. m. rozstał się z tym światem, opatrzony Sakramentami św., po krótkim cierpieniu, ś. p.

Dr. med. Tadeusz Dembiński

b. pierwszy Naczelnik Izby Lekarskiej Poznańsko-Pomorskiej

Izba Lekarska, Ustawą Rządu Polskiego do życia powołana, zawdzięcza ś. p. pierwszemu swemu Naczelnikowi silne podstawy swej organizacji oraz wysoki poziom pojęć o etyce lekarskiej jako niezbędnemu regulatorowi życia lekarskiego. W kronikach Izby pozostanie postać ś. p. Zmarłego zawsze żywą, otaczaną przez wszystkie czynniki Izby należną Jej czcią i wdzięcznością.

zw 22:08

Zarząd Izby Lekarskiej Poznańsko-Pomorskiej

(—) Dr. Wieleński
Pisarz Izby.

(—) Prof. Dr. Paweł Gantkowski
Naczelnik Izby.

Za niezliczone dowody współczucia, mnóstwo wieniec i kwiatów oraz udział w pogrzebie naszego ukochanego syna i brata, ś. p.

Tadeusza Dobroczyńskiego

składamy szczerze wzruszeni i z niezatartą wdzięcznością, z głębi serca płynące zw 22 505

Bóg zapłać!

w szczególności Wiel. Duchowieństwu, Dyrekcji Banku Cukrownictwa, a przedewszystkiem pp. dyr. B. Mikulskiemu i L. Ziemiackowskiemu. Koleżankom i Kolegom Banku Cukrownictwa, Zarządowi i Członkom Związku Zawodowego Pracown. Bank., Dowódcy i pp. Oficerom I. Batalij. Balonowego w Toruniu, pp. Oficerom 14 p. a. p. Wlkp., jak również Dowództwu za stawienie orkiestry pułkowej, Dzielnicowerau Wydz. Sokolic z pp. Dr. Rozmiarkowa, prezydentową Zychlińska i senatorową Hedingerową na czele, gniazdom Sokolic Leszno, Wronki, Kęstrzyn, Łazarz, Śródka, specjalnie zaś zarządowi gniazd Poznań XII. (Śródmieście) i Wilda za asystę z sztandarami, Zarządowi Okręg. Pozn. Sokolów, wszystkim Druhom i Druhom, Urzędnikom i Urzędnikom Związku Gosp. Spółdz. Mlecz. w Poznaniu, b. Rodakom z obczyzny, wszystkim Krewnym oraz wielkiej rzeszy Znajomych i Zycieliwych. Osobno dziękujemy p. Dr. St. Salkowskiemu za troskliwą opiekę lekarską w czasie choroby Zmarłego.

Rodzice i bracia.



W poniedziałek, 24 marca 1930 r., o godz. 4 nad ranem, zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, mój ukochany ojciec oraz najdroższy teść, ś. p.

Klemens Grochowski

właściciel apteki w Klecku

przeżywszy lat 75. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 b. m., po południu o godzinie 4.

W ciężkim smutku pogrążeni

syn z żoną.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Klecko, 27 marca 1930 r.

zw 22 798



Swemu Czcigodnemu Prezesowi i Założycielowi, ś. p.

Dr. med. Tad. Dembińskiemu

zasłużonemu Lekarzowi, specjalście chorób uszu, gardła i nosa.

W smutku pogrążeni

Koledzy

Członkowie Polskiego Tow. Oto-Laryngologicznego, sekcji poznańsko-pomorskiej.

zw 22512



Dnia 22 marca zginął śmiercią tragiczną nasz najukochańszy synek, nigdy niezapomniany braci-szek, ś. p.

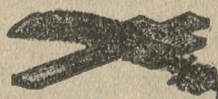
Mieczysław Buda

w 11 wiośnie życia. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27. b. m. o godz. 4 po poł. z domu żałoby przy ul. Dąbrowskiego nr. 115 na cmentarz parafjalny. — o czym zawiadamiają wszystkie Krewne i Znajomych d 4603

w nieutulonym smutku pogrążeni

rodzice z synkiem i córkami.

Poznań. 25. III. 1930 r.
Zakład pogrzebowy „Bracia Nowak”. Poznań, Plac Nowomiejski 10. tel. 10-46.



Dnia 23. 3. 1930, o godz. 2,15 zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, szwagier, wujek i dziadek, ś. p.

Antoni Kluczyk

przeżywszy lat 62. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 b. m., o godz. 16, z kostnicy św. Józefa na ul. Bukowska.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci i rodzina.

Św. Marcin 3.

dw 4602

Najstarszy Zakład pogrzeb. P. Piasecki. Klasztorna 14. telefon 2769.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci żony mej, ś. p.

Elżbiety Okuliczowej

odprawi się

nabożeństwo żałobne

w kościele św. Marcina w czwartek, 27 marca r. b. o godzinie 8,30 rano, o czym zawiadamia Krewne i Znajomych mąż.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę przez wzięcie udziału w pogrzebie, od których doznaliśmy tyle szczerego współczucia i za wieniec, z powodu zgonu naszego kochanego ojca, teścia i dziadka, ś. p.

Antoniego Bytońskiego

składa serdecznie

Bóg zapłać!

zw 22 496

rodzina.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę przez wzięcie udziału w pogrzebie, od których doznaliśmy tyle szczerego serca i współczucia, za kwiaty i wieniec z powodu zgonu najdroższej żony, matki, córki i siostry, ś. p.

Haliny z Pinięckich Walkowiakowej

a szczególnie Wiel. Duch., Pp Dr. Lekarzom Szpitala Miejsk., a przedewszystkiem P. Dr. Płotkowiakównie za troskliwą opiekę w czasie choroby, Urzędnikom Alfa-Laval i Gloria za piękny wieniec, Dyrektorowi i Urzędnikom Firmy Singer, Urzędnikom Firmy H. Cegielski oraz wszystkim Krewnym i Znajomym składają serdeczne

Bóg zapłać!

zw 22 413

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż z rodziną.

„NATURALIS“

FARBA DO WŁOSÓW
od pół wieku w użyciu.

Momentalnie farbuje włosy na wszystkie odcienie.

SIWYM WŁOSOM PRZYWRACA
PIERWOTNY KOLOR.

Sposób użycia w każdym pudełku.
Do nabycia wszędzie. zw 6897

UWAGA!

Zastępczyni i zastępcy losowi!

wprowadziliśmy nowy system sprzedaży OBLIGACYJ PANSTWOWYCH w grupach na raty! NAJWYŻSZE STAWKI PROWIZYJNE!

WYSYŁAMY DO WAS NASZEGO INSPEKTORA!

Wzywamy wszystkich tych, którzy dotąd sprzedają obligacji premjowych i dolarowych na raty się już zajmowali, jakoteż i tych którzyby sprzedają tą zająć się chcieli, by we własnym interesie zgłosili się osobiście od godziny 10 rano do godziny 1 w południe do p. H. FRISCHA: w dniu 25, 26 i 27 marca r. b., w POZNANIU, Hotel Britanija; w dniu 28 i 29 marca r. b., w GNIEZNIU, Hotel Centralny; w dniu 30 i 31 marca r. b., w INOWROCŁAWIU, Hotel Pod Lwem. lw 1285

Otrzymaacie gwarantowaną wypłatę pełnej najwyższej prowizji ewentualnie stałą pensję i zwrot kosztów podróży — P.P. z najbliższej okolicy zgłaszający się u naszego inspektora otrzymują zwrot kosztów podróży!

Poszukuje się zaraz

ORKIESTRY

TRIO lub KWARTET. Zgłoszenia
Cafe „Esplanad“, Tczew. zw 9699

ELEWA

z lepszym wykształceniem
poszukuje zaraz zw 22491

Rolnik, Oborniki.

Poszukuje się zaraz

I. skrzypka i dobrego pianisty

z dużym repertuarem i możl. grywać muszą na większej instrumentach. Zgłoszenia Hala Miejska Tczew. zw 9699

Podróżujący

zaprowadzeni dobrze w branży meblarskiej i tapicerskiej, poszukiwani na wszystkie działy.

Oferty z referencjami kierować:

Przedziałnia włosia i tkalnia pasów meblowych
Sortownia włosia i szczeciny, fabryka powroźnicza

STEFAN JASKOWSKI — R A W I C Z.

zw 22 510

Wielkie wydawnictwo w Polsce poszukuje inteligentnych, sumiennych i energicznych

zastępców

na Poznań i województwo Poznańskie, dysponujących własnym lokalem i moralnych zorganizować odpowiedni sztab zastępców. Dajemy bardzo wysokie warunki prowizyjne i reflektujemy li tylko na osoby poważne i godne zaufania. Wyczerpujące oferty z podaniem dotychczasowej pracy oraz życiorysem z fotografią prosimy skierować pod „Doświadczony“ do Biura ogłoszeń F. STATTER — KRAKÓW — RYNEK 8 zw 9701

Fabryka wyrobów cukrowych, czekoladowych i masy marcepanowej odda

przedstawicielstwo

na część Wielkopolski. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Gwarancja obowiązkowa. Oferty proszę skierować pod „D.3999“ do Biura Ogłoszeń WALLIS, TORUŃ. zw 970

Tapety!!!

Niebywała okazja
korzystnego zakupu

Zb. Waligórskiego

tylko naprzeciw poczty
Poznań, ul. Pocztowa 31. zw 22611/6

Gnieźnińska

Loteria na konie

Cena losu zł 1,—, 11 losów
zł 10,— wyłącznie porta lub
za zaliczeniem.

Clagnienie dnia 28 kwietnia rb.
Poieca zw 891

Felicja Kaschowa,

kolektura Loterii Państw.
Gniezno, ulica Tumska 5.
telefon 200
P. K. O. Poznań 20 7907.

Ile można wygrać?

W mojej kolekturze można
jeszcze wygrać w piątej klasie
aż do dnia 10 kwietnia.

1 los	250 000
2 losy po	150 000
1 los	75 000
1 los	60 000
1 los	25 000
2 losy po	20 000
13 losów po	15 000
20 losów po	10 000
34 losy po	5 000
89 losów po	3 000
106 losów po	2 000
317 losów po	1 000
397 losów po	600
41 618 mn. ejszych	

Losy klasy bieżącej można
jeszcze nabywać.

Antoni Kędziora,

Kolektura Loterii Państwowej
w Poznaniu.
Sieroca 5/6. zw 2 500

Na raty
miesięcznie
EXPRESS 20 zł



Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Agencja do sprzedaży maszyn
do sycia potrzebni.

Pw 9 674/5-12,330

Drukarską

małą maszynę

do perforowania

kupię.

Proszę o oferty do Kurjera
Poznańskiego pod
zp 72 477

Poszukuję zaraz zdolnej stenotypistki

z praktyką w biurze adwokackim, władającej językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Znajomość stenografji pożądana. Piśmienne zgłoszenia z odpisem świadectw do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 22567

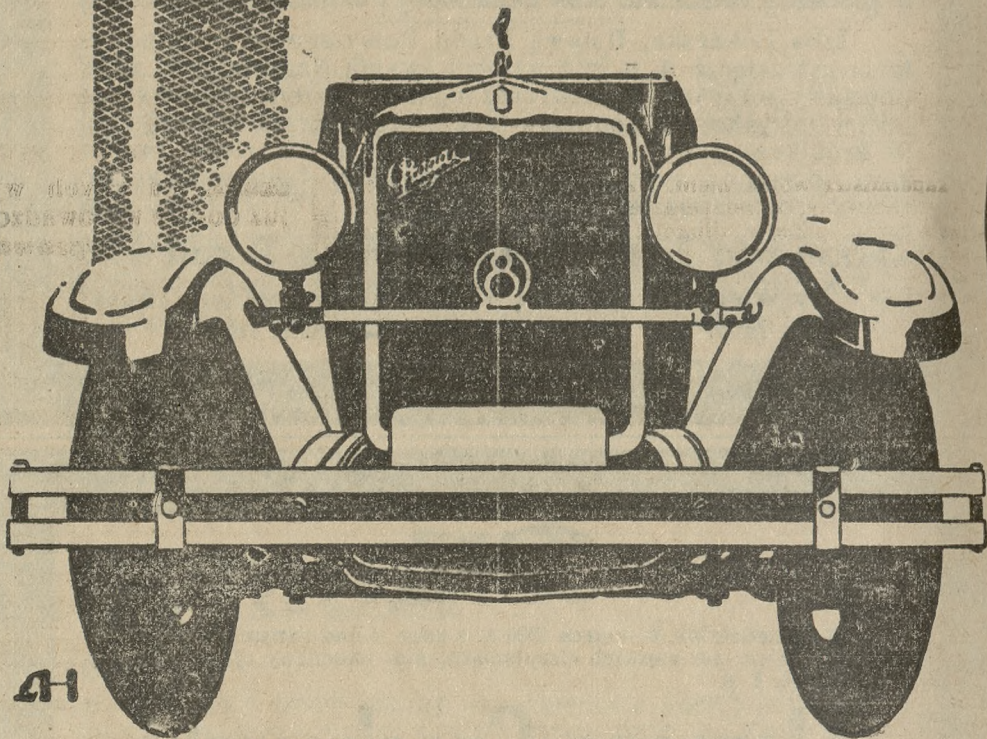
10

zasadniczych
zalet
samochodów

PRAGA

Dziesięć wysokowartościowych cech, którym PRAGA zawdzięcza swój sukces:

1. odejmowalne cylindry silnika
2. aluminiowe głowice cylindrów
3. przymusowy napęd dynama
4. cztery chyżości
5. kula kardanaowa, przenosząca reakcje
6. karter silnika i skrzynka biegów z alumina.
7. serwofrein oliwny patent PRAGA
8. stróż oliwienia patent PRAGA
9. automatyczny wskaźnik kierunku patent PRAGA
10. centralne oliwienie podwozia patent PRAGA



PRZEDSTAWICIELSTWA:

- | | |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------|
| 1) Poznań:
„PRAGA“ AUTOMOBILE
Plac Wolności 11
Tel. 55-33. Telegr. „Autopraga“. | 3) Lwów:
HENRYK BUCHSTAB
Jagiellońska 7. Tel. 3-05. |
| 2) Warszawa:
Inż. ST. NAWAKOWSKI, sp.
Kredytowa 4
Tel. 291-34. „Telegr. Centropług“. | 4) Kraków:
MAREK PRAGER
Kremerowska 6. Tel. 23-67. |

Centralne Warsztaty Naprawy i Składy Części Zapasowych:

„Oświęcim“

Zjednoczone Fabryki Maszyn i Samochodów S. A.

Oświęcim II.

Telefon 47.

Telegr. „Famis“.

